

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 40 f. poza Białymstokiem 45 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Kino-Teatr
"APOLLO"

DZIŚ!

Ostatnie przedśmier-
tne i nieśmiertelne
dzieło

Tolstoja

W roli Księcia
Kasackiego

OJCIEC SERGIJUSZ

Dramat w 7 cz. z prologiem i epilogiem wytwórni Jermoliewa.

W wykonaniu najlepszych artystów Teatru Stanisławskiego w Moskwie, pod kierunkiem reżysera I. Protazanowa.

J. MOŻUCHIN

W roli kochanki
Mikołaja I

G. LISENKO

Początek o g. 5.30, 7.30 i 9.30. DZIŚ poraz ostatni.

Ceny miejsc na ten obraz podwyższone, jak następuje: Do g. 6.30 III m.—5 Mr. I i II—6 M. Krzesła w łożu boczne—8 M. Środkowe—10 M. Od g. 6.30 w III miejsce—6 M. II i I—7 M. Krzesła w łożu boczne—10 M., w łożu środkowej—12 Mr.

54

OBWIESZCZENIE.

**Na mocy rozporządzenia ministra skarbu
z dnia 11 grudnia r. b.**

termin składania złota i srebra, podlegających przymusowemu wykupowi, na zasadzie ustawy z dnia 7 listopada 1919 r. został przedłużony dla całego państwa do dnia 31 grudnia r. b.

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA

Oddział w Białymstoku.

№ 70

Sprzedaż trunków monopolowych

WYROBÓW WÓDCZANYCH

— różnych win i koniaków —

WOLF GRUDSKI

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 28 a.

Wyroby wódczane, likiery, koniaki i wina
w wielkim wyborze

poleca

Skład Win i Wódek

J. LIFSZYC Rynek
Kościuszki 11.

52

RYBY na WIGILJĘ

Oddział Białostocki Związku Producentów Ryb

przyjmuje zamówienia zbiorowe od kooperatyw, stowarzyszeń, pracowników instytucji rządowych i prywatnych na karpie żywe ze znacznym ustępieniem od cen rynkowych.

Biało—ul. Kilińskiego № 16, w godz. 11—1 pop.

№ 67

Wrogowie.

Na I czwartkowym posiedzeniu Sejmu stała się rzecz niesłychana. Posłowie żydowscy okazali, że są naszymi jawnymi wrogami.

W sprawie tej donosi nasz korespondent sejmowy:

„Po achwalceniu ustawy o 46 godzinnym tygodniu pracy Sejm przystąpił do obrad nad ustawą o święceniu niedziel, na mocy której zakłady przemysłowe i handlowe winny być zamknięte.

„Poseł białostocki p. Forbstejn w długiej mowie żądał, aby dla Żydów zrobiono wyjątek, aby ze względu na to, iż świętują w so-

botę, wolno im było otwierać sklepy w niedzielę.

„Sejm nie zgodził się na taki wyjątek i ustawę achwalił.

„Wówczas posłowie żydowscy zawołali: „Za to stracicie Mińsk, Wilno i Galicję Wschodnią”.

„Okrzyk ten wywołał w Izbie oburzenie — ale posłowie zachowali swoją godność”.

Zaiste awierzyć trudno, że posłowie żydowscy mogli zdobyć się na taki okrzyk.

Żądają oni od nas przywilejów, których my sami sobie nie dajemy a otrzymawszy odmowę wznoszą okrzyk, świadczący wymownie, że są już nie neutralnymi, nie skrytymi nieprzyjaciółmi, lecz już jawnymi wrogami.

Żydom w Anglii ani nawet przez myśl nie przejdzie apominać się od zwolnienia ich od święcenia niedziel a gdy Sejm polski żąda od nich wypełnienia takich samych obowiązków jakie nakłada na Polaków — oni zdobywają się na okrzyki wraże.

W parlamencie francuskim i angielskim, w Senacie amerykańskim takim deputowanym pokazano by drzwi, a może nawet pochwycono by za barki i siłą wyrzucano z dostoj-

nej Izby. — nasi posłowie zachowali spokój.

Ale chyba posłowie żydowscy arogancją swoją i nieprzyjaznymi okrzykami nie zarobią na wdzięczność swoich wyborców, skoro kopią coraz większą przepaść pomiędzy Polakami a Żydami w Polsce.

P. Forbstejn i jego koledzy, pamiętać winni, że Polacy pogroźką ich się nie obawiają!

B. F.

SEJM.

Posiedzenie wczorajsze.

(Tel. kor. spec. „Dziennika Białostockiego”).

WARSZAWA, 19.12.

Po załatwieniu interpelacji Sejm na posiedzeniu dzisiejszym przystąpił do obrad nad exposé prezydenta Skulskiego.

Poseł Głabiński w imieniu Związku ludowo-narodowego oświadczył, że skoro rząd opiera się na większości stron-

niczo, to jego będzie gabinet po-
pierało. Mówca w programie
rządu widzi przecież braki-
Poseł Barlicki (P. P. S.)
krytykował gabinet Paderew-
skiego i poddał ostrej krytyce
program nowego rządu, w
którym widzi dążenia do reak-
cji i dlatego P. P. S. i robot-
nicy nie mają zaufania do ga-
binetu.

Kino-Teatr.
„MODERN”

DZIŚ! Clou sezonu wytwórni „NORDISK” Kopenhaga, polska gwiazda ekranu

POLA NEGRI

1. ulubieniec
publiczności

HARRY LIEDTKE

w 6-lu aktowej
wybornej walekiej
farele p. t.

„Hrabina de Rondel”

Dotychczasowy
Wyjątkowy treści
Bezustannie wybuchy
śmiechu!

Przel Hertz ośmiadca, że mimo pewne braki w programie rządu stronnictwo jego będzie gabinet popierało.

Posesł Stapiński w imieniu stronnictwa lewicy podał program rządu krytyce, ponieważ brak w nim podkreślenia, że nasza siła powinna opierać się na stosunkach wewnętrznych a nie na pomocy z zewnątrz. Mówca przemawia za rychłym zakończeniem wojny.

Posesł Grunbaum wchodzi na mównicę. Wobec wczorajszych okrzyków posłów żydowskich w Izbie powstaje hałas. Posłowie wołają: „Precz z nim! Precz z żydami! Oddaj Wilno! Zwróć pan Miński!”

Kiedy się uciszyło p. Grunbaum zaczął mówić o uciskaniu żydów. Powiedział, że to, co się mówi przy uroczystościach o stosunkach z żydami, jest komedją.

W sali powstał wobec tego nowy hałas. Grunbaum musiał zejść z mównicy.

Księdzu Okoniowi mówić nie pozwolono.

Na wniosek Marszałka dyskusję przerwano.

Sejm znaczną większością uchwalił wotum zaufania do rządu.

Następnie przystąpiono do obrad nad interpelacją w sprawie zmiany administracji na kresach.

Posesł Jan Dębski podał tę administrację surowej krytyce.

Posesł Niedziałkowski (P.P.S.) żądał zakończenia wojny z bolszewikami.

Ks. Maciejewicz odpowiada, że pokoju na wschodzie nie możemy zawierać, gdyż niema z kim. Mówca dodaje, że potrzebny jest rząd silnej ręki.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 8 stycznia.

Zjazd kolonji letnich.

Towarzystwo kolonji letnich w Warszawie organizują w Warszawie, pod prokuratorzem Ministerstwa Zdrowia Publicznego i przy pomocy Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom, powszechny zjazd polskich towarzystw kolonji letnich oraz instytucji pokrewnych. Biuro Towarzystwa Warszawa, Wileza 32, rozsyła na żądanie program zjazdu, zaproszenia i inne potrzebne druki. Pisma całego kraju proszone są o przedruk niniejszego.

Podziękowanie.

Powracając na front, żegnając i dziękując w imieniu całego pułku za tak wielkie dary, o jakich nigdy pułk białostocki nie myślał a nawet nie marzył. Spotyka nas miła niespodzianka, gdyż w Białymstoku dowiedziałem się, że rodacy już od dawna zaopiekowali się pułkiem białostockim, przygotowując ciepłą odciecz i „gwiazdkę” dla naszych żołnierzy.

Przyjeżdżając do Białegostoku zastałem gorącą pracę specjalnego Komitetu i Kola Polak.

Dziękuję w imieniu p. pułkownika Pastawskiego, oficerów i szeregowców Radzie Miejskiej, p. prezesowi Eelksowi Filipowiczowi, p. prezydentowi Szymańskiemu, C.K.N. pani Moskalewskiej, redaktorowi Benedyktowi Filipowiczowi, panie Szwarewicz p. drzewce Ostromękiej, panie Zofii Maksymowiczównie, p. M. Bzarze, p. Wiewiórskiemu za nieustraszone dzielną pracę, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do tak hojnego daru.

Milo nam będą wspomnienia o tem w okopach wśród paszcz Beresyny w dniu wigilijnym, że nasze Rodaczki i Rodacy pamiętali o nas, Opuszczając Białystok przesyłam wszystkim „Bóg zapłać” i życzenie wesołych świąt.

Białystok 19 grudnia 1919 r.

Sikorski

porucznik i adiutant.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z dn. 19. 12. r.b.

Front Litewsko-Białoruski.

Próba sforsowania Dźwiny przez bolszewików na południe od Połocka została przez nasze oddziały udaremniona.

Piechota nasza śmiałym wypadem zajęła przejściowo miasto Kamień, biorąc jeńców, jedno działo i wielką zdobycz wojenną i zmusiła bolszewików do ucieczki.

Front Wolyński.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

Anglia i bolszewicy.

PARYŻ 19-12 (PAT).

Delegat angielski powrócił z Kopenhagi, gdzie konferował z delegatem bolszewickim Litwinowem (Wallach z Białegostoku). Rokowania nie doprowadziły do rezultatu.

Anglii na Węgrach.

PARYŻ 19-12 (PAT).

Z Budapesztu donoszą: Delegat angielskiej misji handlowej powiedział do dziennikarza, że Anglia otworzy składy żywności i surowców z Balkanu w miastach węgierskich i będzie utrzymywała flotyllę handlową na Dunaju.

Wybór prezesa.

PARYŻ 19-12 (PAT).

Dzisiaj Izba deputowanych wybiera swojego prezesa. Najważniejszym kandydatem jest Dechanel.

Niemcy się targują.

PARYŻ 19-12. (PAT)

Rokowania z Niemcami natrafiają na trudności, ponieważ Niemcy nie chcą dać 400.000 ton materiałów portowych (doków): proponują tylko połowę. Nie chcą także sześciu torpedowców, do czego zobowiązują ich traktat pokojowy a natomiast dają wielkie statki wojenne, będące w budowie. Ententa odpowiada, że te okręty muszą być zniszczone. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy protokół dodatkowy podpiszą.

Zmiasta.

Kalendarzyk.

Dziś: Teofila Zenona.
Jutro: Tomasz.

Na front.

Adjutant dowódcy białostockiego pułku strzelców por. Sikorski, który bawił u nas przez kilka dni, dzisiaj w nocy odjechał na front, do swojego i naszego pułku.

Zabrał ze sobą dary białostockich dla pułku, pomieszczone w dwóch wagonach towarowych, a pomęcz dż. innem: 2000 naszników, 2000 naręczników, 60.000 sztuk papierosów, cakiarki, sporo produktów i bielizny, (nadesłanych przez p. Helenę Rybalińską od właścicieli z Nowo Aleksandrowa, prądky i bieliznę ze wsi Letniki itd. itd. — oraz serca nas wszystkich, serca, miłujące naszych bohaterów, oraz życzenia serdeczne i świąt wesołych i dalszych zwycięstw i zwycięskiego powrotu na łono rodzin.

Porucznik Sikorski, żegnając się z nami, wyraził radość, że wiezie takie dary, jakich nikt w pułku się nie spodziewał.

Koncert p. Jachno.

W teatrze „Modern” w poniedziałek nadchodzący wystąpi z koncertem własnym artysta śpiewak p. Jachno, którego piękny głos i artyzm w wykonaniu budzi zawsze zachwyt i podziw.

P. Jachno śpiewać będzie wyjątkowo po polsku utwory mało znane w Białymstoku, jak Prolog z „Pajaców” Leonecavalla, arję Germonta z „Traviaty” i Verdigo („Osiaty ojciec”), arję z „Demona” Rabinsztajna („O nie płacz, dziecko”), romans „Przebudzenie” Leonecavalla, oraz szereg popularnych pieśni żołnierskich naszych legionów.

Koncert artysty, obdarzonego bogatym głosem, dozna naturalnie powodzenia.

Kary.

Komisarz Rządu Polskiego na m. Białystok skazał na grzywny po 50 marek:

30 właścicieli sklepów za nieostawianie się do przepisów obowiązujących o godzinach handlu.

Jednego za wypiek chleba słodkowego.

16 właścicieli nieruchomości za nieusunięcie lodu i śniegu z chodników.

Siedmiu za anty-sanitarne utrzymanie podwórzy i chodników przed domami (rynsztoki brudne i cuchnące).

Nadto 5 właścicieli sklepów za otwarcie sklepów poza godzinami handlu — po 100 mk., oraz d-ra Rabinsztajna za używanie pieczęci w języku rosyjskim na świadectwie lekarskim — 300 mk.

Zwrócono uwagę, iż protokoły sanitarne sporządza policja, nie zaś sanitariusze Wydziału miejskiego, do którego to należy.

„Kresy polskie.”

Taki jest tytuł wydawnictwa, podjętego przez poważnych literatów i artystów. „Kresy polskie” mają w sobie i ilustracji dać nam obraz naszych kresów, zwłaszcza tych, na których obszarze ma się odbyć plebiscyt.

W sprawie tego wydawnictwa bawi w Białymstoku delegowany przez redakcję „Kresów” p. Polaczek.

Osobiste.

Komisarz rządu na m. Białystok, p. Napoleon Cydzik wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Warszawy.

Nowi ławnicy sądowi.

(k) Na posiedzeniu czwartkowym Rady Miejskiej (18-XII-19) na miejsce ustępujących z powodu braku czasu ławników Sądu Okręgowego: prezesa Rady Miejskiej Feliksa Filipowicza, ławników Magistratu — Jana Rybalińskiego i Mieczysława Konopińskiego oraz d-ra Witolda Bajenkiwicza i d-ra Bolesława Knapkińskiego zostali powołani pp: Marian Dederko, Franciszek Gliński, radny Wincenty Hermanowski i lekarz weterynaryjny W. Protasiewicz.

Cena prądu elektrycznego:

(k) Na mocy uchwały Rady Miejskiej z d. 18 b. m. zarząd elektrowni może podnieść opłatę za używany przez konsumentów prąd elektryczny do takiej wysokości, by uzyskać mk. 50 tysięcy czystego zysku miesięcznego, wskutek podwyższenia pensji pracowników elektrowni. Obliczają, że podniesie się cena prądu o 50—75 fen. za kilowat.

Z okolicy.

Kradzież koni.

— U Michała Muchotko, mieszkańca wsi Orzechowo, gminy Wyszki. pow. Białostockiego skradziono konia wartości 6000 mk.

— U Jana Zadykowicza, mieszkańca Krynicy gminy Zabłudowski. skradziono krowę wartości 6500 mk. i byczkę wartości 1500 mk.

— U mieszkańca wsi Pieczurki gminy Dójlidzkiej Piotra Olszewskiego skradziono klacz wartości 5000 mk.

— Na kolonji Bachmockiej, gminy Suchowolskiej u Piotra Kurzbela przez włamywaczy skradziono parę koni wartości 10.000 marek.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”!

Rada Miejska.

(Posiedzenie 6, d. 19-XII-19 r.).

Godz. 7 m. 45. Prezes Rady p. F. Filipowicz dzwoni i zgaga posiedzenie. Sprawdzanie listy obecnych wykazuje 31 obecnych na sali.

Sprawa podatków.

Prezydent miasta zreferował sprawę dodatków na rzecz miasta do podatków państwowych w wysokości 1%—500% w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa opodatkowanego.

Radny Kisliński zapytuje w kwestii podatku mieszkaniowego.

Radny Hermanowski przypomina o kilku jeszcze podatkach, które winny być pobierane. Uzupełnia ten wykaz radny Kisliński.

Prezydent wyjaśnia, że bardzo wiele jest źródeł podatkowych i Magistrat nie omieszcza wynaleźć je.

Radny Jolyński uważa, że wniośku złożonego przez prezydenta przyjąć nie można, gdyż nie jest on ściśle opracowany.

Radni Hermanowski i dr. Siemaszko wypowiadają się za przyjęciem wniosku Magistratu.

Radni Teal i Nowacki zaniepokojeni są projektowaniem podatkami, uważają, że mieszkańcy okolic przylegających nie mają żadnych wygórowanych podatków, nie powinni również ponosić ciężarów na rzecz miasta.

Po wyjaśnieniach p. prezydenta miasta, radnych dr. Siemaszki i Godyńskiego, Rada Miejska wniosek prezydenta przyjęła z dodatkiem, że po otrzymaniu niezbitych danych Rada może zmienić wysokość dodatków in minus.

Radny dr. Ostromecki zreferował sprawę podatku szpitalnego. Z referatu widać, że wydział sanitarny pochłania 19% wydatków miejskich. Dochody tego wydziału stanowią 6% rozchodu. Referent przeprowadził porównanie ze stanem szpitalnictwa w Warszawie, wymienił instytucje utrzymywane przez wydział sanitarny; poinformował o stanie szpitali przy przejęciu ich od okupantów oraz obecnie. Uważa, że mimo wydatków sięgających 200 tysięcy z górą marek miesięcznie ani jednej z instytucji Wydziału Sanitarnego zwinać nie można, przeciwnie, Białystok nie posiada jeszcze wielu urzędów sanitarnych i leczniczych przewidywanych przez prawo. Informuje o projekcie Magistratu podwyższenia opłaty za leczenie w szpitalach miejskich, co przyniesie dochód, stanowiący 50% rozchodu.

Wyjaśniwszy, że w szpitalach leczy się biedota, która płacić nie może, referent powiadamia, że Magistrat uchwalił wprowadzić podatek szpitalny, który winien pokrywać wszelkie wydatki na szpitalnictwo i sanitarję.

Omówiwszy różne rodzaje podatków szpitalnych, referent prosi Radę o uchwalenie wniosku: „Rada Miejska uchwała utworzenie od 1 kwietnia 1920 roku podatku szpitalnego, który pokryje wszystkie wydatki na szpitalnictwo i na sanitarję”.

Radny Godyński postawił warunek zarządy wydziałowi sanitarnemu.

Z dalszej dyskusji wyjaśniło się, że podatek szpitalny nie może w całości pokryć wydatków na sanitarję i szpitalnictwo miejskie.

Lawnik dr. Ostromecki odpowiedział na wszystkie zarzuty.

Za wnioskiem Magistratu wypowiedzieli się wszyscy radni.

Przyjęto również jednogłośnie wniosek radnego W. Hermanowskiego o utworzeniu delegacji sanitarno-lekarskiej.

Sprawę banku Komunalnego zreferował prezydent miasta p. Bolesław Szymański.

Referat prezydenta miasta przyjęto do wiadomości i polecono komisji finansowej opracować ewen-

tualne poprawki w statucie i przedłożyć takowe Radzie Miejskiej.

Po raz drugi wymaga tego prawu, uchwalono utworzyć rachunek „on call” w banku Piotrogradzko-Ryckim do wysokości 1 miliona marek.

Następnie przyjęto wniosek, również poraż drogi.

Rada Miejska uchwała:

Upoważnić Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w wysokości mk. 5 milionów, polecając w pierwszej linii pobryć najdalsiejsze zabiegi o uzyskanie przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych—wymienionej pożyczki w Ministerstwie Skarbu lub w jednej z prywatnych instytucji finansowych na warunkach, jakie Magistrat uzna za najdogodniejsze dla miasta.

Polecił Magistratowi niezwłocznie poczynić starania o uzyskanie sankcji powyższych uchwał Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz wezwanie takowych w czyn.

Roboty publiczne.

Sprawę robot publicznych zreferował lawnik Magistratu inżynier Rybolowicz, który poinformował o przedsięwziętych już przez T. K. M. robotach brukarskich i kanalizacyjnych. W końcu referent zaproponował otworzyć protokoły komisji robót publicznych oraz uchwalić przystąpienie do budowy mostu przy ul. Kapieckiej.

Wiceprezes Rady W. Olszyński poruszył sprawę istnienia robót publicznych.

Mówca uważa, że należałoby tę komisję przekształcić na delegację i rozszerzyć zakres jej działalności.

Po dłuższej dyskusji oblatującej w ciekawe momenty uchwalono przyjąć do wiadomości protokoły robót publicznych, komisję rozwiązać, jej zaś sprawy przekazać wydziałowi technicznemu.

13 pensja

Magistrat zgłosił wniosek: „Wobec uchwalenia przez Radę Miejską wypłacenia pracownikom miejskim 13 pensji, Magistrat stoi przed trudnością sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy. Biorąc pod uwagę, że nikt z pracowników nie ma pełnego roku służby, nikt nie ma prawa otrzymać pełnej 13 pensji Magistrat proponuje wypłacić każdemu pracownikowi tyle dwunastych części, ile miesięcy jest on na służbie w Magistracie.”

Wniosek ten po gorącej dyskusji odrzucono, uchwalono zaś wypłacić pensję 13 całkowitą wszystkim pracownikom Magistratu, nie wyłączając prezydenta, jego zastępcy i lawników Magistratu, których radny Kisliński proponował pozbawić tej pensji.

Sprawa wodociągów zostanie omówiona na posiedzeniu specjalnym, które odbędzie się w poniedziałek 22 grudnia.

Sprawy 7, 8, 9, 10 i 11 porządku dziennego zostały odłożone z powodu spóźnionej pory do posiedzenia następnego.

Posiedzenie zamknięto o g. 12 m. 30 w nocy.

Iko.

OFIARY.

Na ciepłą odzież dla żołnierzy białostockiego pułku strzelców.

P. Ludwik Zdzisław Drejer, jako niepobraną przez Administratora dobr Dojlidy należność za uprzednie dostarczone mu dwa metry drzewa.

mk. 56.

Jadwiga Jarceka Mk 20.

Wł. Roman

m. 30.

S. P.

m. 25.

Leon Linicki

m. 30.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji (G. U. Z. A.).

Oddział w Białymstoku

Zawiadamia, że wszelkie upoważnienia, pozwolenia, zaświadczenia i t. d. w oryginałach lub odpisach rejestracyjnych wydane przez tenże urząd, tracą swą moc z dniem 31 grudnia r. b.

Mr. 50.

Na gwiazdkę dla białostockiego pułku strzelców.

Dłns Oswald m. 10.
Elzbieta Linieka m. 30.

Personel sanitarny i administracyjny Centralnego szpitala dla zakaźnych, pp:

Dr. Wagner mk. 20, Dr. Kajzerowa mk. 20, Dr. Kasperowicz mk. 25, Dr. Tkaczewski mk. 20, Dr. Andrzejewski mk. 20, Kruszewski m. 15, Jaworska mk. 10, Dworaczek mk. 10, Karkowska mk. 10, Kwapińska mk. 10, Wiewiorska mk. 20, Kirsbaum mk. 20, Kononowicz mk. 15, Wojcik mk. 12, Atanasiewicz mk. 5, Zielińska mk. 5, Kotlarkówna mk. 5, Rakowicz mk. 5, Szedzik mk. 5, Braciszewska mk. 10, Szrom mk. 20, Doroszkiewicz mk. 10, Rabinsztein mk. 5, Kaplan mk. 5, Adamska mk. 5, Idaszewska mk. 10, Borowska mk. 5, Owczarska mk. 10, Petych mk. 5, Rozem 337 m.

Inż. Gołowski 30 mk.
Józef Kłosowski 15 mk.

Jadwiga Jarceka Mk. 10.

„Zjednoczenie” na ręce m. 100.

Komisarz rządu na m. Białystok p. Napolcon Cydzik złożył na ręce redaktora „Dz. Białostockiego” marek 25.

Instruktorowie kółek rolniczych, jako 3 proc. od pensji. m. 30.

G. P. m. 25.

Na gospodę żołnierską.

P. Bzura z powodu umorzenia sprawy przez p. Sobolewskiego mk. 500.

Na skarb polski.

Bezimiennie B. m. 800.

Listy do Redakcji.

Szadowny Redaktorze!

Ponieważ p. Kosiński w Nr 210 Dziennika Białostockiego wystąpił przeciwko kwestowaniu dzieci szkolnych i poruszył sprawę 4-ej szkoły, zmuszona jestem napisać kilka słów wyjaśnienia.

Zupełnie się zgadzam z panem K., że wojna wpłynęła nader ujemnie na ludzi i wyprowadziła na jaw drzemiące na dnie duszy brzydkie instytki, ale stanowczo protestuję przeciwko twierdzeniom by zażębiła umysł inteligentnych ludzi do tego stopnia, by w sprawie wychowania młodzieży kierowali się „modą”.

Dzieńwezyński z 4-ej szkoły spełnił obowiązek niemłoty ale doskonale zrozumiany, że nie „zebrze” dla siebie, ale sprzedając rumianek przez siebie zrobiony niosąc pomoc państwu polskiemu, młodemu państwu, które nie jest jeszcze tak zasobne by tyłu nowopowstałym szkołom dostarczyć t. zw. pomocy szkolnych. Rozumiały, że pracują dla szkoły i teraz, kiedy w szkole jest zegar, tablice poglądowe, mapy, itp. rzeczy, mogą śmiało powiedzieć, że szkoła im to zawdzięcza.

Szkoda wielka, że ci pedagogzy, którzy uważają, że demoralizujemy dzieci, nie wjeżdżają bliżej w życie szkoły powszechnej, nie wskażą jakie to wyroby uczeniom mają przynieść takie wielkie zyski, niech wskażą nabywców na takowe lub niech ofiarują sumy potrzebne na zakup pomocy szkolnych, którym sumiennie traktujący swój zawód nauczyciel prowadzi w szkole wykładu nie może.

Marja Kościła.

Ziemiaństwo żydowski.

W gmach gminy żydowskiej we Lwowie odbył się zjazd żydów, właścicieli ziemskich i dzierżawców dóbr większych. Zjazd postanowił zorganizować „Związek ziemian żydów”.

Fakty.

Policja wykryła w Warszawie fabrykę fałszywych pasportów. Prowadził ją Marek Swiera przy pomocy brata i ojca Matysa.

Na poczeku w Warszawie Isak Fogler z Białej w Galicji kupował wielką ilość marek portowych i płacił 35 marek. Okazało się, że i 500 marek i 50 marek, były fałszywe. Zznał on, że pieniądze otrzymał od Ottona Rübnera z Białej. Przy foglerze znaleziono 50000 marek i 15000 koron w fałszywych banknotach. Aresztowany Hubner przyznał się, że przyjechał do stolicy specjalnie. W celu puszczenia fałszywków w obieg.

Nowe zamachy.

W pow. Jędrzejowskim rozpoczyna się ponowna agitacja strajkowa, prowadzona przez tych samych kierowników miejscowego oddziału Z. Z. R. R.

Wszyscy ukryli się przed aresztowaniami, a teraz wyszli z kryjówek i rozumiejąc, że okólnik ministra spraw wewnętrznych zapewnia im bezkarność, agitują ponownie między służbą.

W dniu 23 listopada odbył się w Jędrzejowie wiec, na którym wobec przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, jakiś delegat z Kielc pochwalił służbę za strajk ostatej, piętnował ziemian za niewykopanie kartofli, gość płacić nie chcieli, zagroził im za to karą rządową i oświadczył, że „rząd pochwalił strajk” bo „strajk był masowy”.

W związku z tem w niektórych majątkach służba odmówiła kopania odmarznionych ziemniaków.

Stracenie zabójcy Mikołaja II.

Bolszewicka „Prawda” donosi: trybunał rewolucyjny w Permie skazał na śmierć członka sowjeta miejscowego, Jachontowa, który był sprawcą zamordowania Mikołaja II i jego rodziny. Wyrok natychmiast wykonano. Innych 4 współoskarżonych uwolniono, gdyż byli tylko wykonawcami rozkazu Jachontowa.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1919 r. do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku zostały włączone do działu A. następujące firmy handlowe:

Pod Nr 45. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-galanteryjny i tabacznym A. Geft”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, galanteryjnych i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego, przy ul. Bielskiej, pod Nr 15. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Geft, zamieszkały w m. Boćkach, przy ul. Bielskiej, pod Nr 15.

Pod Nr 46. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-galanteryjny i tabacznym M. Epsztajn”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, galanteryjnych i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego.

go, na placu Rynkowym, pod № 23. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Nochim Epsztajn, zamieszkały w m. Boćkach, na placu Rynkowym, pod № 23.

Pod № 47. Przedsiębiorstwo przemysłowe pod firmą: „Skład Apteczny Ch. Radzilewski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż materiałów aptecznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielsku, przy ulicy Mickiewicza, pod № 60. Przedsiębiorstwo egzystuje od 10 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Chaim Radzilewski, zamieszkały w m. Bielsku, przy ul. Mickiewicza, pod № 60.

Pod № 48. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Handel szkłem i porcelaną A. Uzycki”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż porcelanowych i szklanych naczyń. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielsku, przy ulicy Mickiewicza, pod № 79. Przedsiębiorstwo egzystuje od 16 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Abram Uzycki, zamieszkały w Bielsku, przy ul. Mickiewicza, pod № 79.

Pod № 49. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Restauracja B. Smagły”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż napojów wysokowych, zakąsek różnego gatunku i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 29. Przedsiębiorstwo egzystuje od 2 września 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Berka Smagły, zamieszkały w m. Orli, na placu Rynkowym, pod № 29.

Pod № 50. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialny J. Czyżewska”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, powiatu Bielskiego, przy ul. Nowej, pod № 14. Przedsiębiorstwo egzystuje od lat 9-ciu. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Jocha Czyżewska, zamieszkała w m. Boćkach, przy ul. Nowej, pod № 14.

Pod № 51. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia L. Drohiczynskiego”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, win winogronowych i zakąsek. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Drohiczynie, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 18. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Lejba Drohiczynski, zamieszkały w m. Drohiczynie, na placu Rynkowym, pod № 18.

Pod № 52. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep żelazny P. Gordon”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż żelaza i wyrobów żelaznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Drohiczynie, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 24 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Pesla Gordon, zamieszkała w m. Drohiczynie, na placu Rynkowym.

Pod № 53. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep bławatny M. Lipsztajn”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów lokalowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Boćkach, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym, pod № 1. Przedsiębiorstwo egzystuje od 12 sierpnia 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mendel Lipsztajn, zamieszkały w Boćkach, na placu Rynkowym, pod № 1.

Pod № 54. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia i sklep spożywczo-tobacznym A. Wasilik”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wina, piwa, miodu, zakąsek różnego gatunku, produktów spożywczych i wyrobów tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się przy stacji kolejowej Strabla

pow. Bielskiego. Przedsiębiorstwo egzystuje od sierpnia 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Aleksander Wasilik, zamieszkały przy stacji kolejowej Strabla, pow. Bielskiego.

Pod № 55. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanterijny i materiałów lokalowych J. Bejls”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanterijnych i materiałów lokalowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Bielsku, przy ul. Mickiewicza, pod № 81. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jakób Bejls, zamieszkały w m. Bielsku, przy ul. Mickiewicza, pod № 81.

Pod № 56. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep galanterijno-bławatny R. Pines”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów galanterijnych i materiałów lokalowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, przy ul. Narowskiej, pod № 1. Przedsiębiorstwo egzystuje od 33 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Rojza Pines, zamieszkała w m. Orli, przy ul. Narowskiej, pod № 1.

Pod № 57. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-tobacznym B. Gejmer”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów i wyrobów tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, przy ul. Narowskiej, pod № 1. Przedsiębiorstwo egzystuje od 18 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Basia Gejmer, zamieszkała w m. Orli, przy ul. Narowskiej, pod № 1.

Pod № 58. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Piwiarnia J. Szwider”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż piwa, miodu, win, zakąsek i papierosów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Ciechanowie, pow. Bielskiego, na placu 3-go Maja, pod № 3. Przedsiębiorstwo egzystuje od 9 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Szwider, zamieszkały w m. Ciechanowie, na placu 3-go Maja, pod № 3.

Pod № 59. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep żelazny I. Botwiński”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż żelaza i wyrobów żelaznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli.

pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Isak Botwiński, zamieszkały w m. Orli, na placu Rynkowym, pod № 28.

Pod № 60. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-tobacznym Salomon Goldberg”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tytanowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 30 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Salomon Goldberg, zamieszkały w m. Orli, na placu Rynkowym.

Pod Nr. 61. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep żelazny D. Graskin”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż żelaza i wyrobów żelaznych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w m. Orli, pow. Bielskiego, na placu Rynkowym. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dobra Graskin, zamieszkała w m. Orli, przy ulicy Kaszelewskiej pod Nr. 17.

Gielda.

WARSZAWA 19-XII (Tel. własny). Na giełdzie płacono dzisiaj za rable carskie 100 142—143 (300 rabił) 146—155.

Za rable damskie (1000 rbi.) 50—52 drobne 45.

Za korony austriackie 73.50—Franki 10.50 do 13.00.
Dolary 105—do 110.
Fanty 405 do 420.

D-r H. GRODZIŃSKI

WARSZAWY.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 4 do 8.

Rynek Kościuszki 11. 33

OKULISTA

D-r KOZIOROWSKI

Asystent Instytutu Oftalmicznego z Warszawy
ul. Sienkiewicza 39.

Przyjm. 5^{1/2}—7 wiecz. 8

Z dniem 15 grudnia 1919 r. otworzyliśmy
w Grajewle Kantor Ekspedycyjno-Komisowy
pod firmą

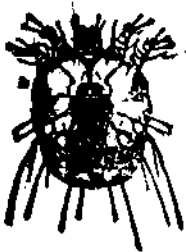
„KOŁKO I PERLITZ“

komunikując o powyższem Szanownym Interessantom
polecamy się łaskawej ich pamięci.

Gotowi do usług przedstawiciele firmy

B. KOŁKO i W. PERLITZ.

39—3—3



ŚWIERZBE

usuwa w ciągu 3 dni mydlana „MAŚĆ P-pa HEBDA”
uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała,
z łatwością się zmywa wodą.
Zadać w aptekach i składach aptecznych tylko „MAŚĆ P-pa HEBDA” z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osób.
T-wa B. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od świerzby i parcha „BKWOL-HEBDA” № 24

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

posiada na składzie dużą ilość gruszek i sliwek suszonych w najlepszym gatunku i po cenie umiarkowanej, ul. Pałacowa № 1.

№ 69

D-r med. Stefan Jermutowicz

Z WARSZAWY

b. asystent kliniki uniwers. profesora
Reissera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe
skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska).
Przyjmuje od g. 4 do 7.

D-r ALTFELD

Z WARSZAWY

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

przyjmuje w gab.

D-ra KRYŃSKIĘGO

od 4—7.

Lipowa, 33.

D-r L. PRYBULSKI

Z ŁODZI

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pań)

Sesnowa 1 (róg Lipowej) naprzeciwko Soboru. 38

D-r I. NEUMARK

Z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradskiego Ałafuzjowskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne
i moczopłciowe. (606—914).

od 3—8 p.p.

ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka).

D-r A. HIGIER

Z WARSZAWY.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
od 1—3 i 5—8.

(ul. Sienkiewicza (Wasilkowska) 28-a. 8

JANINA WOJCIECHOWSKA

Lipowa № 33.

Wykwitne Manucure porady
z dziedziny, mody i kosmetyki
odg. 10—2 i od 4—6 pp. oprócz
niedzieli i św. 15

Prośby, skargi, apelacje do
wszystkich urzędów sądowych
i administracyjnych; kontrakty, umowy, statuty, korespondencja i tłumaczenia
w 5-ciu językach—wykonywa
znajdując się pod kierownictwem
znanego adwokata
przysięgłego

BIURO PROŚB

ul. Warszawska 2, róg
Sienkiewicza.

12—10—6

Artysta Jachno,

Idąc Lipową, z magazynu Samitowskiego do drukarni Pruzańskiego, zgubił zegarek złoty. Kto znajdzie otrzyma, jako wynagrodzenie, wartość zegarka plus 100 mar. Zegarek podługowaty, czworokątny, zamiast szklanej tarczy. 66

Ogłoszenia drobne.

Poszukuje posady biurowej lub magazyniera. Polak. Ukończył 6 klas gimnazjum były wojskowy. Oferty proszę składać do Administracji „Dziennika”. 37

Poszukuje pokój dobrze ogrzewany z usługą. Odpowiedź do administracji gazety pod R. 63—3—2

Sprzedaje się restauracja

pod Orlim, ulica 3-go Maja, № 19. 40—5—4

Zgubiono legitymację na imię Hirsza Sapiżstejna. Fabryczna 30. 16—3—3

Zginęła młoda biała koba bez rogów. Na szły mała skórzaną pasak. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem przyprowadzić na ul. Pałacową. 16